

Uroczystość Sgo STANISŁAWA KOSTKI, Patrona kraju tutejszego, należy do Świąt pierwszej klasy, i obchodzona jest z okazją przez cały tydzień bieżący, to jest aż do następnej Niedzieli.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Wydziału Cywilnego na dniu 18/30 Październik: wydany, Radca Dworu Michał *Baliński*, Komisarz do nadzoru handlu ksiąg i drukarni w Królestwie Polskiem, otrzymał uwolnienie od służby na własną prośbę, z dozwoleństwem noszenia munduru. — Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Wydziału Cywilnego na dniu 21 Październik: (2 Listopad) r. b. wydany, Sekretarz Gubernjalny *Rusiecki*, Urzędnik Kancelarii Jenerała-Gubernatora Wojskowego Warszawskiego, otrzymał uwolnienie od służby na własną prośbę.

Rada Administracyjna d. 28 Październik: (9 Listopad) r. b., mianowała Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Staszowskiego, Eustachego *Czarnowskiego*, Zastępcą Podśędka Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego.

P. Tytus *Chałubiński*, Doktor Medycyny, mianowany został Lekarzem Szpitala Ewangelickiego w Warszawie.

Onegdaj, po godz. 11tej wieczorem, zeszła z tego świata, Xieźniczka *Olga Teniszew*, Córka Jenerała Majora Naczelnika XIIIgo Okręgu Komunikacji, w 19tym roku życia. Zwłoki zmarłej wyprowadzone zostaną z domu Rządowego Nro 1269 przy ulicy Nowy Świat, na smętarz Wolski, w następny Piątek o godzinie w pół do 10tej z rana.

W zbyt bolesną i okropną pięcio-letnią rocznicę straty najdroższego Syna *Adolfa*, przesłano do Redakcji Kurjera zł. 20, dla czterech biednych chłopczyków po lat 10 liczących, z prośbą, aby ci dziś, to jest d. 17 Listopada o godz. 8ej z rana, znajdowali się na smętarzu Powązkowskim, itam przy grobie wskazanym, błagalnie wnieśli modły do PRZEDWIECZNEGO, o pokój duszy wspomnionego Anioła. T. J. — (Dar rzeczony pomiędzy 4ch ubogich chłopczyków rozdany został, i ci spełnili dziś z rana intencję ofiarującą im iąlmuznę Ojca).

W Nrze 264 pisma naszego donieśliśmy Publiczności, o wystawieniu na loteryj na dochód Sierot i Sal Ochron T. W. D., ogromnego *dywanu*, nad którym przez lat kilka pracowały własnoręcznie Opiekunki tychże Zakładów; donieśliśmy zarazem, że bilety na tę loteryj po cenie zł. 5, są do nabycia w tych Magazynach i Sklepach w Warszawie, które w każdej zdarzonej okoliczności nie odmawiają gorliwego pośred-

nictwa swego Towarzystwu. (Są to sklepy PP. *Szlenkera, Spetha, Smoczyńskiego i Bernharda, Spiessa, Sennewalda, Zalewskiego*, i Sklep rozmaitości P. *Konopackiego*). Umieszczenie biletów już w znacznej części dokonane zostało; ciągnięcie jednak loterji czeka na zupełną ich rozprzedaż. Im prędzej to nastąpi, tym będzie i lepiej, bo zamiar szanownych Dam, które poświęciły czas i starania swoje na tę mozolną pracę, prędzej do skutku przez przysporzenie funduszu dla Sierot uzupełnionem zostanie, a szczęśliwy *Ow* lub *Owa*, którego *Fortuna* dywanem obdarzy, będzie mógł nim posługiwać się już w czasie nadchodzącej zimy.

Po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do Zgromadzenia kupieckiego, prowadzić będą pod własną firmą handle kup: 1) P. Michał *Konopacki*, towarów łokciowych, krótkich, norymberskich i galanterijnych, w mieście Warszawie. 2) Staroz: *Kopel Kopłowicz*, w M. Wodzisławiu Gub: Radomskiej, towarów łokciowych, norymberskich, win i trunków zagranicznych.

Wszelka wątpliwość iaka zachodzi między kupującą Publicznością a sprzedającymi Rzeźnikami pod względem nierzetelności w wadze, pochodzi częstokroć z winy kupujących sług, iak już o tem przekonanie miało miejsce, gdyż słudzy nie tyle kupują iak mają sobie przez Panów rozkazanem, a na obronę swego przeniewierstwa przytaczają zmyślane fałsze, iak np. że mięso jest z chudego wołu lub ma dużo kości, i dlatego przy podziale nie mogą wymaganych porcji dostarczyć swym państwu; używanie przeto fortelu takiego ze strony wysyłanych sług za kupnem mięsa, te skutki za sobą pociąga, że Panów w błąd w prowadza, rzeźnika zaś za nierzetelnego wystawia. Dla zapobieżenia nadal temu złemu, i dla położenia tamy raz na zawsze podobnym wybiegom, iakich do dziś dnia słudzy używają, jest jedyny środek, na którym kupująca Publiczność straty ponosić nie będzie, to jest: niech każdy kupujący wybierze sobie podług upodobania rzeźnika i do tego stosownie do umowy za kwitami lub gotowizną sługę posyła, a wtenczas nietylko żadne szachierstwo miejsca nie będzie miało, ale nadto żądanie kupującego co do gatunku i rzetelności wagi będzie mogło zostać spełnione; albowiem przy tym porządku rzeźnik mając pewną ilość kupujących, będzie wiedział iak regulować się do prowadzenia rzezi, i w skutku tego będzie mógł zawsze świeżego mięsa dostarczać Publiczności. — Warszawa d. 8/15 Listopad: 1847. — Starszy zgromadzenia Rzeźników Warszawskich, *Fr. Stupski*.



Wyszły na rok 1848 Kalendarze: *Biurowy ścien-ny, tualetowy i pugilaresowy*. Kalendarze te, znane są z ozdobnego druku i gładkiej oprawy; sprzedają się we wszystkich Księgarniach, Składach papieru, oraz w Drukarni Banku.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera, iako w ciągu trwającej oktawy uroczystości Sgo STANISŁAWA *Kostki*, dla doręczenia tegoż Imienia zbierającemu składki na re-arację Kościoła PP. *Wizytek*, zł. 20, z przeznaczeniem na ten cel pobożny. — Na restaurację tegoż Kościoła złożono również u nas, od N. L. zł. 66 gr. 20. Także zł. 1 gr. 20 iako *szelązek wdowy* od J. D.; — zaś od F. B. zł. 2 dla Instytutu moralnie zaniedb. dzieci. — *Kaleka*, po cało-rocznem gwałtownem cierpieniu, ulgą (tu w Warszawie w tych dniach) pocieszony, składa dla *Kaleki* w domu Elerta zł. 20. — Jak współprzemyślności życia zawięzują między ludźmi sympatję, tak budzą ją i współcierpienia... Może te ostatnie nawiedzaia nas aby przypomnieć cierpiących podwójnie, bo w niedostatku.

Znanemi są powszechnie dobroczynne skutki *magnezji*, nie tylko pod względem hygienicznym, ale i kosmetycznym; środek ten w sposób odpowiedni użyty, obok najpożądanych rezultatów dla zdrowia, wyiaśnia i równa mniej poprawną cerę, a pięknej nowy blask nadaie. Szło zatem tylko aby w brew przysłowi: „gorsze lekarstwo iak choroba”, wynaleść środek, któryby był lepszym iak złe, które zwalczyć usiłujemy. Żądanie to rozwiązano w sposób najszczęśliwszy wynalezieniem *Lemoniady magnezjowej musującej*. Lemonjady tej w Zakładzie wód mineralnych Doktora *Struve*, w Ogrodzie Saskim wyrabianej, dostać można tymczasem w handlu Właściciela tegoż zakładu, Pana J. L. *Flattau*, przy ulicy Nowo senatorskiej, po zł. 1 gr. 20 za flaszkę. Cena ta nie jest zbyt wysoką, jeżeli zważemy że wyrób ten wymaga użycia najświeższych i najpiękniejszych cytryn, i najcenniejszego rafinowanego cukru, nie jest zbyt wysoką, bo piękność i zdrowie, droższe nad wszystko, a Damy i dzieci zwłaszcza, z wdzięcznością przyjmą tę czare musującego nektaru, któremu winne będą, jedni świeżą cerę, drudzy myśl wesołą.

Pisaliśmy w Niedzielę o sławnych Krawcach Anglikach, Niemcach i t. d.; wypada dziś dodać o krawcu którego nazwisko kończy się na *ski*, a który iako wojownik, Autor i Krawiec, zarobił sobie na sławę u potomnych. Niewiemy czy żyje jeszcze Franciszek Wiktor *Dmochowski*, b. Wachmistrz w wojskach pięciu różnych mocarstw, a w r. 1843 Majster krawiecki w Przemysłu; ale to nam wiadomo, że pisma jego wydane w tymże roku na korzyść Autora, przez P. Andrzeja *Koźmiana*, ciekawą poświęcającym na ich

przeczytanie parę godzin czasu, przynieść mogą rozrywkę. Pisma Fr: Wiktor *Dmochowski* wyszły r. 1843 w Drukarni Piotra *Pillera* we Lwowie.

Prenumeratę na dzieło *Rzewuskiego* p. t: *Zamek Krakowski*, w 3-ich tomach, po zł. 30, przyjmuje Księgarnia Ig: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nro 497 lit: C.; w której dostać można przez tegoż Autora wydane dzieła: *Pamiętki Starego Szlachcica*, 2 tomy, zł. 26 gr. 20; *Listopad*, romans historyczny, 3 tomy, zł. 40.

W *Nowej Resursie* dane będą do końca roku bież: następujące Zabawy, to jest: w przyszłą Sobotę *Wieczór z tańcami*; d. 10go Grudnia *Wieczór muzyczny*, a dnia 31go Grudnia *Bal*.

„Przyjdź też Pan do nas, zobaczyć mego *Juleczka*, iak ślicznie urośł, już mówi i sam chodzi,” rzekła pewna Pani w Warszawie, spotkawszy na ulicy znanomego Jegomości. Ten odpowiedział, że iej żądaniu zaadość uczyni, i nazajutrz udał się do niej; a znalazłszy *Juleczka* w przedpokoju, przywitał go mile, kazał mu powiedzieć *dja* swej Mamie, i oświadczyć iej: że już widzianym został; poczem zaraz wyszedł.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają r. s. 14 k. 58 (zł. 97 gr. 6), daia r. s. 14 k. 57 (zł. 97 gr. 4); wartość kuponu k. 24.

Wczoraj w Wiel: Teatrze po *Muszkietarach*, przywołani: JPP. *Jasiński* i *Królikowski*. — Wkrótce w Wielkim Teatrze daną będzie po raz pierwszy w polskim przekładzie opera *Przysięga*, z muzyką *Merkadantego*.

W dniu 10 b. m. i r., pochowane zostały zwłoki ś. p. *Józefa Celińskiego*, mieszkającego przy Synie Proboszczu i Dziekanie w mieście Grójcu. Pobożny, cnotliwy, skromny, szczery, uprzejmy, umiał sobie zażyć na przyjaźń i szacunek tych wszystkich którzy go znali. Pokój Jego duszy! — *X J. D. P. B.*

Lubownikom ogrodnictwa donosim, że w cieplarni ogrodu Opinogórskiego, *Banan* (*Musa Cavendish*) okrył się kwiatem. Zakwitnięcie *Banana* podobno pierwszy raz przytrafiło się w Polsce 10go Listopada 1847. — Ogrodnik, H. *Krystjan Maack*.

*Anglja*. — Podług dziennika *Czas*, Królowa osobście zagał posiedzenia Parlamentu, i dopiero w końcu b. m. wyiedzie na wyspę *Uajt*, gdzie zabawi do świąt Bożego Narodzenia. — 6go b. m. nie było w Londynie nowych bankructw.

*Belgja*. — Baron *de Vriere* nowy Gubernator prowincji *Namur*, 7go b. m. złożył przysięgę w ręce Króla. — 8go b. m. na posiedzeniu rady ministerjalnej pod prezesostwem Króla, ułożono mowę tronową na zagałenie stanów. Spodziewają się, iż tym razem rychło będą ukończone wstępne prace stanów, iako to: spraw-



danie pełnomocnictw, udzielenie adresu z odpowiedzią na mowę tronową, i t. d.

**Francja.** — Senator *Ardouin* Poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej Haiti, który skutecznie wymógł traktatu zawartego między Francją a tą Rzeczpospolitą, złożył Królowi swoje listy wierzytelne, jako Poseł stały. — Minister rolnictwa i handlu postanowił, aby corocznie przez trzy lata po sobie idące, czterem uczniom wyższych szkół rolnictwa, po ukończeniu nauk, wyznaczoną była pensja 1,200 franków dla praktycznego wykształcenia się. — Ceny zboża i chleba w Paryżu, ciągle spadają. — Rząd zamierza ustanowić biuro admiralicji na kształt admiralicji angielskiej, które ma układać listę awansów, i przedstawiać Ministrowi marynarki kandydatów na dowództwa. — Miasto Kambre 3go b. m. uroczyście przyjmowało swojego Arcybiskupa, który wrócił z Rzymu z kapeluszem Kardynalskim. — Minister sprawiedliwości w okólniku do Prokuratorów ieneralnych, rozporządził, aby na przyszłość zakazaniem było używanie arszeniku przy nabalsamowaniu ciał ludzkich. — Kosztem Xcia *Omali*, ma być w Algierze urządzony wspólny teatr. — W uzbraianiu lekkich pułków jazdy, nastąpi zupełna reorganizacja. — Na wyspie Korycy założone być mają znaczne warownie. — 5go b. m. rano po 5tej, dyliżans wysłany z Nant, z transportem rządowym 70,000 fr., poprzedzony eskortą 2ch żandarmerów, w lesie Pont Sal za stacją Wan, został napadnięty przez bandę 20 rozbójników, którzy z obu stron drogi dali ognia do tyłizansu; z nadbiegłych żandarmów, jeden został zastrzelony na miejscu, drugi zaś pośpieszył po pomoc do Auray; jeden z rozbójników przyłożył nabity pistolet do piersi Konduktora Pana *Chastel* (Szastel), inni zaś złupili 40,000 fr. z powyższej summy 70,000 fr., i uciekli bez wyświadczenia złtego podróży.

**Hiszpania.** — Nowe przesilenie ministerjalne nastąpiło. Jenerał *Narwaez* uznawszy potrzebę pozbycia się obu Ministrów z poprzedniego gabinetu, Jeneratów *Kordowy* i *Ros de Olano*, którzy mu właśnie pomogli do odzyskania władzy, przedstawił Królowej, aby w miejsce Jenerała *Kordowy*, poruczone ministerstwo wojny Jenerałowi *Aspiroz*; zaś ministerstwo handlu w miejsce Jenerała *Ros de Olano*, Panu *Donoso Kortez*, który chętnie się, iż wymógł od Królowej zezwolenie na jej własne iako też jej siostry zaślubiny. Minarchini nie chciała żądanej zmiany skutecznie, a Minister wojny obawiając się jakiego ataku ze strony Jenerała *Narwaez*, rozkazał wojsku w koszarach być na pogotowiu do pochodu. *Narwaez* zaproponował następnie Panu *Ros de Olano*, aby przyjął urząd Jenerał-Kapitana wysp Filipińskich, ale i tu otrzymał

odpowiedź odmowną. W takim stanie rzeczy *Narwaez* za zniesieniem się z Królową *Krystyną*, uznał potrzebę zupełnie zmienić skład dworu, i umieścić na czele dworzan przychylnego Dygnitarza, z tytułem Gubernatora ieneralnego pałacu, i zarządcy dóbr prywatnych Królowej; na ten urząd obrany został Margrabia *Miraflores*. — Królowa *Izabella* na poradę swojej Matki, przed niejakim czasem umieszcila u *Rotszylda* w Paryżu 350,000 piastrow. Przed kilką miesiącami Intendent pałacu trassował na tę sumę, i niewiedomo gdzie ją podział; mieliśmy, iż Jenerał *Serrano*, Intendent i inna osoba, będą mogli tę zagadkę rozwiązać. — Królowa panująca ukazuje się często w teatrze w towarzystwie Margrabiego *Miraflores*; 2-kroć ziewołała swojego małżonka, aby jej towarzyszył na widowisko walki byków. Przed kilką dniami Król bez swojej małżonki obiadował w Prado z Królową *Krystyną* i Xciem *Rianzares*. 1go b. m. Królowa przejeżdżała się sama w Prado w faetonie, osobiście powożąc. Król 2go b. m. wyjechał konno z licznym orszakiem, ale za nastaniem deszczu, skrzył się do swego zamkniętego powozu. — Spiewak *Miral*, który na rozkaz Ministra uwięziony był do Walencji, w skutek dalszego rozkazu, wyjechał za granicę. — Infant Don *Franciszek* mieszkać będzie w Walladolid. — *Espartero* otrzymał rozkaz pozostać w Londynie. — *P. Facheko* nie mógł jeszcze być przyjmowany w Rzymie iako Poseł hiszp.; z powodu, iż tutejszy delegat papieżki nie wystąpił jeszcze urzędowo z swoim stopniem dyplomatycznym. — *P. D'Ayllon* Poseł w Libonie, zażądał dymisji. — *P. Bakur* niezawodnie ma być następcą Xcia *Glücksberga* w poselstwie francuz.

**Turcja.** — *Mehmed Ali* przed niejakim czasem wyprawił świetną ucztę w nowym swoim pałacu w bliskości Razet Teen, na którą zaprosił Konsulów europ., oraz ich Damy. Stary Basza był bardzo grzecznym, szczególnie dla dam; stół był zastawiony nowym serwisem srebrnym, sprowadzonym z Francji za 36,000 dukatów.

**Włochy.** — *P. Neri Korsini* Gubernator Liworna podziękował za ofiarowane mu ministerstwo, a następnie za poselstwo tokańskie, przy dworze papieżkim. — Deputacja rozmaitych stanów w Rzymie przedstawiła Kardynałowi *Ferretti* prośbę, aby nieopuszczał sekretarjatu stanu.

**Rozmaitości.** — W Budyszynie w Austrii, w tamtejszym teatrze, wydarzył się okropny przypadek, który jednakże dość szczęśliwie skończył się. 19go z. m. w czasie reprezentacji, gdy w trzecim antrakcie podług zwyczaju spuszczano wielki żyrandol, ten doszedłszy do punktu, zerwał się i spadł na parter; wszystkie kinkiety potrzaskały się, i w teatrze zrobiło się ciemno.



Cudownym tylko sposobem jeden człowiek został lekko ranionym w głowę, a około niego stojący chłopiec dostał się w środek żyrandolu, i przeto ocalonym został. — Dzierżawca w jednej z gmin w okolicach Lugdunu, obstałował sobie Kominiaż, aby mu wszystkie kominy w domu poczyścić; ale że Kominiaż za późno w wieczór przyszedł, więc odłożono robotę na jutro, a jego umieszczono w stodole pełnej zboża, gdzie zagrzebawszy się w słomę, smacznie sobie zasnął. Aż wtem obudzili go stąpania po stodole; patrzy i widzi człowieka z złodziejską latarką, której promienie rzucające światło rzucały; widzi także drugiego, który ma wiązkę próżnych worków; ci dwaj spekulanci zaczęli żwawo brać się do roboty; rozwiązali worki, i chcieli w nie wysypywać zboże, na nastąpić mający targ w la Guillotiere przygotowane; wtem jednemu z nich przychodzi myśl i rzeknie: »Ach, jakby to dobrze było, żeby był trzeci, któryby nam latarkę trzymał, robota szłaby prędzej." Kominiaż dotąd niewidzialny, wyskoczył ze słomy i stał między nimi, mówiąc: »Jestem do usług Panów." Złodzieje przestraszeni sądząc że diabeł czarny stanął między nimi, dalejże w nogi; zostawili i worki i konia z wozem, a tak zboże Dzierżawcy zostało ocalonem, i spodziewają się po koniu i wozie wysledzić złoczyńców. — Sławny Adwokat w Londynie umierając, zapisał cały swój majątek dla domu warjatów; w testamentie zaś tak wyraził się: »Cały ten majątek winien iestem warjatom, którzy procesowali się; słusznie więc, że go zostawiam ich cierpiącym braciom, żeby byli lepiej pielęgnowani." — Kiedy w Chinach wierzyiciel chce od dłużnika odebrać należytość, posyła mu do domu zucha, który na niego ciągle oczy wytrzeszcza, tak, że ten wzrok nareszcie do desperacji go doprowadza, i on musi zapłacić. — Zapytano się Chłopa, dlaczego głębiej nie orze: »Po nieważ ziemia głębiej do mnie nie należy", odpowiedział. — Kilko gości kazało sobie przyrzadzić Stoksiszu, i zażądali na porcje od samego gospodarza. Ten aby nieopuścić żadnego gościa, przeliczył jeszcze raz takowych: »nieden, dwa, trzy, cztery, pięć Stoksiszów."

### S Z A R A D A.

Pierwszych trzeciach ręce śmieje,  
Chociaż u nas bardzo wiele,  
Lecz w Afryce ich nieznają.  
Drugi trzeci w domach ma,  
Przed domami, tak tam chcecie  
Wszystek naczynie, czy wiecie?  
(Zesła Szarada Marjonetki).

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chwalibóg Felix Oby: z Sierakowa; Gizges Wład. Ob: z Krzemienia; Hordlicko Wilh. Ob: z Berlina; Jaraczewski Ant. Oby: z Pruss; Leksycki Konst. Oby: z Olkasz; Ożarowski Adam Jen. Jazdy z Brozy; Okniński Jan Oby: z Karłowic; Parysot Alex. Patron z Rossji; Plewczynski Stan. Ob: z Turska; Rutkow.

ski Klem: Radca Tajny z Plocka; Soczołowski Felix Aptek: z Radomska; Schuster Rudolf Dok: Filoz: z Turcji; Stepkowski Felix Oby: z Telaków; Zukowski Mich. Oby: z Cisin. (G. P.)

### DONIESIENIA.

Ktoby życzył sobie brać **LEKCJE** Muzyki na fortepianie, u Damy, i **KONWERSACJE** przy niej w języku francuskim, niemieckim, polskim, lub Rossyjskim, zgłosić się raczy do Kantoru Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej. Uprowadza się Interesentów, że na ten cel urządzony iest obszerny Salon z fortepianem znanego nieodżałowanej pamięci Bucholtza.

**FABRYKA i SKŁAD** Kapeluszy Słomkowych, Kwiatów i Piór, wraz ze Składem francuskich Wstażek i jedwabnych **JERZEGO LOTH w WARSZAWIE**, istniejące od lat 22ch, a przez lat 16cie utrzymywane przy ulicy Krakow: Przedmieście Nr 444, naprzeciw Kłasztoru OO. Bernardynów, przeniesione zostały dnia 16 Listop: r. b. do nowo wybudowanego pawilonu w pałacu J.W. Hr. Stanisława Potockiego, przy ulicy Krak: Przedmieście Nr 415, niedaleko Poczty, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów.

Dwa **BILETY** na Broń palną, wydane na imię Właściciela dóbr Rudzienko, w Pcie Stanisławowskim Gub: Warszawskiej, zaginęły. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowe na miejscu, lub w Warszawie u Szwajcara Banku na Giełdzie, za co otrzyma stosowną nagrodę.



**KAPITAŁ** 200,000 zł., jeszcze iest do ulokowania na Dobra ziemskie; — tudzież kilka **KAPITAŁÓW** pomniejszych, także są do ulokowania każdego czasu, tak na Dobra ziemskie, iakoteż na Domy murowane. — **DOM** przy iednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu 10,000 zł., iest do sprzedania z dogodnemi warunkami. — Tudzież **DOM** masyw murowany, z Ogrodem, czyniący dochodu 6000 zł., iest także do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w rynku Starego Miasta pod Nr 51, na 1m piętrze.

### Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej Nr 473 c.

Zadana iest **POŻYCZKA** na Dobra o mil 5, w Gubernji Warszawskiej, przy szosie położone, na Iszy Nr; — także **KOCZ** landarowy, z wszelkimi rekwiizytami, mało używany i w najlepszym stanie. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Potrzebna iest **KOBIETA** w średnim wieku, do Zarządu gospodarstwa i dozoru 2ga Dzieci, na wieś, z dobrmi świadectwami, która taki już obowiązek pełniła; dowiedzieć się ma przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, w Sklepie Norymberskim.

Wysiadając z kolei żelaznej, zgubiony został **PULJARES** z różnemi papierami. Uczciwy Znalazca, raczy takowy oddać do powyższego Kantoru, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 5.

**TEATR WIELKI.** Jutro, 7my raz Balet *Urabina i Wierciaczka*; poprzedzi 50ty raz *Anglik* czyli *Głupiec rozumny*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel.; na Śniadanie: Pasztet ze zwierzyny, Zaiąc, Pekellejsz, Flaki, Koldony Lit., Cynadry, Kielbasa z kapuszą. — Obiad: Kapuśniak i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Mostek, Poledwica, Zaiąc, Legumina Strudel, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul. Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk, Ceranka, Zaiąc, Kapłonek, Pieczeń cieleca i huzarska, Pekellejsz, Kotlety, Koldony, Flaki. — Obiad: Zupa pomidoro; Kapuśniak, Potrawa, Pieczeń, Jabłko. —